



# JEMIELNICY

KWIECIEŃ 1998

ROK I

CENA 70 gr

## CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ - ALLELUJA

Przyjął się w naszych społecznościach taki zwyczaj, że jeszcze tym samym dniu po pogrzebie jemy się na grób ukochanej osoby, czynimy to także w dniach świątecznych. W zadumie i refleksji żyjemy na ziemi, który skrywa pod ziemią nam osobę. Podobnie było w przypadku Jezusa. Na drugi dzień po pogrzebie, o świcie kobiety poszły do grobu Jezusa.



zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie jak wam mówił będąc jeszcze w Galilei: syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać (Łk. 24, 5-7).

Dzisiaj przeżywamy ten dzień - Chrystus Zmartwychwstał! Czy wiesz co to znaczy? On znowu żyje. Do porządku dziennego przechodzi nad tym, co uczynili mu ludzie. Nie mówi o odpłacie za wyrządzone krzywdy, za doznane upokorzenia, za śmierć krzyżową. Tak może postąpić tylko Bóg człowiek, który bezgranicznie kocha wszystkich ludzi. Objawia swoją boską moc. Rozdziela dobroć serca i rozlewa miłość, zwycięsko triumfuje nad śmiercią, piekłem i grzechem.

Ten dzień dzisiejszy, to nie tylko pamiątka, "ale fundament naszej wiary, nadziei, bo Zmartwychwstanie to światło, które przenika przez całą naszą ludzką egzystencję. Pięknie

nie mówi św. Paweł w liście do Koryntian: *Jeśli Chrystus nie powstał z martwych, próżne jest tedy przepowiadanie nasze, próżna jest wiara nasza* (Kor. 15. 14).

Ten dzień dzisiejszy, to dzień który łączy wszystkich chrześcijan, to nasze najważniejsze święto. Ono jest zapowiedzią naszego zmartwychwstania; do życia w wierze, do życia w łasce, życia w wieczności. Jak nam trudno wszystkim zapatrzonym w doczesność zrozumieć to wszystko co dla nas uczynił Jezus Chrystus:

(dok. na str. 5)



*Mieszkańcom Gminy serdeczne życzenia pogodnych i radosnych Świąt Wielkanocnych składają*

*Rada i Zarząd  
Gminy Jemielnica*

## BUDŻET UCHWALONY

21 marca br. na sesji Rady Gminy w Jemielnicy Werner Małek - wójt Gminy złożył informację z działalności Zarządu w okresie między sesjami. **Weronika Pyka** - skarbnik gminy omówiła projekt budżetu. W tegorocznym budżecie dochody gminy wyniosą 6.475.781 zł, a wydatki - 6.593.781. Źródłem finansowania niedoboru będzie nad-

wyżka budżetowa z lat ubiegłych w wysokości 118.000 zł. Ustalono rezerwę budżetową na nieprzewidziane wydatki w kwocie 4.984 zł. Uważniono Zarząd do samodzielnego zaciągania zobowiązań finansowych do wysokości 50.000 zł.

**Józef Kozioł** - przewodniczący Komisji Rozwoju Społeczno - Go-

(dok. na str. 2)



## Z PRAC ZARZĄDU GMINY

W marcu br. odbyły się trzy posiedzenia Zarządu Gminy.

**Na posiedzeniu 2 marca br. rozpatrzono sprawy:**

- kryteriów oceny ofert przetargowych,
- spraw dotyczących budowy oczyszczalni ścieków,
- zagospodarowania terenu przy budowie sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Jemielnicy.

9 marca br. Zarząd Gminy spotkał się z przedstawicielami Przedsiębiorstwa Consultingowo - Usługowego Gospodarki Wodno - Ściekowej i Ochrony Środowiska "OPWiK" w Opolu dla omówienia spraw dotyczących celowości budowy oczyszczalni mechanicznej dla odprowadzania ścieków z terenu jemielnickiej gminy.

**Na posiedzeniu 30 marca Zarząd omówił:**

- sprawy związane z przetargami na sprzedaż działek przy ul. Dubisa i Kwiatowej,
- ustalił formy przetargu działek położonych na terenie gminy.

## SESJA ABSOLUTORYJNA

4 kwietnia br. odbyła się sesja Rady Gminnej, na której dokonano oceny realizacji zadań budżetowych i prawidłowości wykonania budżetu za 1997 r. Podjęta została uchwała o udzieleniu absolutorium Zarządowi Gminy za miniony rok. Więcej informacji o sesji napiszemy w kolejnym wydaniu gazety.

## JĘZYKOWE SUKCESY

17 marca br. odbył się I etap Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego, w którym wzięli udział uczniowie klas V - VIII. Do eliminacji rejonowych zakwalifikował się **Andrzej Hajduk** z kl. V a. Nie są to pierwsze sukcesy językowe jemielnickich uczniów. W grudniu ub.r. w konkursie literackim pn. *In der Sprache des Herzeus* zorganizowanym przez Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Niemców na Śląsku opolskim z siedzibą w Gogolinie wśród trzech nagrodzonych prac (nagrody równorzędne) było opowiadanie **Beaty Fuhl** z kl. Vlb.

# BUDŻET UCHWALONY

-spodarczego u Budżetu Gminy przedstawił koreferat w którym zawarta została pozytywna opinia dotycząca projektu budżetu na 1998 r.

Rada podjęła uchwałę o zatwierdzeniu budżetu na rok bieżący.

**Bernard Hajduk** - prowadzący w UG sprawy inwestycyjno - remontowe omówił sprawy dotyczące realizacji inwestycji - budowy hali gimnastycznej przy jemielnickiej szkole i zagospodarowania terenu przyległego. Piszemy o tych zagadnieniach w oddzielnej informacji.

Radni w interpelacjach i wnioskach zwracali uwagę na sprawy dotyczące:

- złego stanu technicznego nawierzchni na niektórych drogach,
- konieczności naprawy mostów w poszczególnych miejscowościach m.in. mostu w kierunku Bokowej,
- wysypywania śmieci w miejscach niedozwolonych (problem tzw. dzikich wysypisk).

(nok)

## PLAN DOCHODÓW I WYDATKÓW BUDŻETOWYCH NA 1998 ROK

Treść	Dochody	Wydatki
Rolnictwo	308.668	357.397
Leśnictwo	3.000	4.400
Gospod.mieszk.oraz niematerialne usługi komunalne	131.244	264.150
Oświata i wychowanie	290.941	3.796.673
Opieka społeczna	293.749	604.546
Różna działalność	500	20.500
Dochody od osób fiz. i innych jednostek nie posiad.osob.prawnej	1.903.233	-
Administracja państwowa i samorządowa	164.692	855.096
Finanse	100.000	15.000
Różne rozliczenia (subwencje, dotacje, dofinansowanie)	3.279.754	-
Transport	-	206.300
Gospod.komunalna	-	207.500
Kultura i sztuka	-	125.485
Ochrona zdrowia	-	90.000
Kultura fizyczna i sport	-	39.750
Bezpieczeństwo publiczne	-	2.000
Rezerwy ogólne i celowe	-	4.984
Ogółem	6.475.781	6.593.781
Nadwyżka z lat ubiegłych	118.000	-
Razem	6.593.781	6.593.781

## DZIKIE WYSYPISKA

21 marca br. na sesji Rady Gminy poruszono m.in. sprawy związane z wysypywaniem przez niektórych mieszkańców w poszczególnych miejscowościach śmieci w miejscach do tego nie przeznaczonych. Najwięcej stwierdza się przypadków powstawania dzikich wysypisk w miejscach położonych w sąsiedztwie lasów.

- Nie ma możliwości - mówił na sesji wójt **Werner Małek** - aby przeciwdziałać temu, wykryć i karać sprawców dewastacji środowiska. Takiej możliwości nie mają

również rady sołeckie, pozostaje apelowanie do świadomości mieszkańców, do ich postaw. Koszty usuwania śmieci z nielegalnych wysypisk będą pokrywane ze środków budżetowych gminy.

Zarząd Gminy koszty wywozu śmieci z dzikich wysypisk odliczy od przyznanych sołectwom środków finansowych na realizację zadań własnych. Dlatego wszystkim mieszkańcom nie powinna być obojętna sprawa ustalenia winnych i zapobiegania gromadzeniu śmieci w miejscach niedozwolonych.

## NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY

W ostatnim okresie na terenie gminy mają miejsce coraz liczniejsze przypadki niszczenia w miejscach publicznych przez niektórych sprawców m.in. ławek, parki, stanków, znaków drogowych, nienależnie do nich wstawianych składników mienia komunalnego, które służą mieszkańcom gminy. Konieczność usuwania śmieci bezmyślnego niszczenia mienia wiąże się z kosztami. Środki te mogłyby być przeznaczone na inne cele, realizację innych zadań.

Zwracamy się z apelem do mieszkańców naszej gminy o zwrócenie uwagi na poszanowanie wszystkiego, co służy lokalnej społeczności. Nie pozwólmy, aby nie było niszczone przez grupy przestępcze, wyrażajmy dezaprobatę i oburzenie wobec sprawców takich działań, podejmijmy wspólne walki na rzecz ujawnienia sprawców i zniszczeń.

Wójt Gminy Jemielnica  
**Werner Małek**

## SPROSTOWANIA

W poprzednim wydaniu gazety w informacji pt. "Z prac Zarządu Gminy" podaliśmy, ustalona została cena 1 m kw. działek do sprzedaży w wysokości 1.000 zł. Słusznie zwróciliśmy uwagę, że podana cena 1 m kw. działki jest wyższa niż w centrum stolicy. Kwota 1.000 zł - jak domyśliła się większość czytelników - dotyczyła działki przeznaczonej do sprzedaży.

Również Walterowi Demełowi - sołtysowi Jemielnicy wybaczyliśmy czas pełnienia tej funkcji z siedmiu do siedemnastu lat.

Przepraszamy.

## NOWY GŁOS JEMIELNICY

Wydaje Spółka Wydawnicza "Aneks" SC w Prudniku ul. Jagiellońska 3 tel. 36-28-77 na zlecenie Zarządu Gminy w Jemielnicy. Redaktor naczelny: Ryszard Nowak. Stała współpraca: Halina Chrobyl, Sylwia Łanucha, Antoni Weigl, Włodek Stec. Adres redakcji: "NOWY GŁOS JEMIELNICY", 47-133 Jemielnica, ul. Strzelecka 67. Telefon 65-22.

Druk: Drukarnia „S” w Prudniku, Armii Krajowej 16. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadrukowanych materiałów.



## MYŚLA O CHORYCH I POTRZEBUJĄCYCH

15 stycznia br. nastąpiło oficjalne otwarcie Stacji Opieki „Caritas” w Jemielnicy.

Ze świadczonych przez nas usług w Jemielnicy kierowniczką jest Beata Pacholek. Korzystają przede wszystkim osoby starsze, samotne i obłożnie chore. Wykonujemy wiele prac w terenie, w domach naszych podopiecznych. Zajmujemy się około pięćdziesięciu chorymi.

Do podstawowych czynności wykonywanych przez „caritasową” pielęgniarkę należą:

- pomoc rodzinie przy czynnościach pielęgnacyjnych,
- typowe zabiegi - zastrzyki, zmiany opatrunków, toaleta codzienna,
- pobieranie krwi do badań laboratoryjnych,
- pomiary ciśnienia i inne.

To tylko część czynności wchodzących w zakres obowiązków stacji. Na miejscu, w jej siedzibie do dyspozycji jest także kuchnia i łazienka. Wyposażenie jej w podnośniki - elektryczny i ręczny umożliwia kąpiele osobom niepełnosprawnym. Ze względu na ograniczoną możliwość mieszkania się.

Przy stacji działa wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. Chorzy mogą korzystać z wypożyczeń m.in. tego typu chodzików, krzeseł toa-

letowych, łóżek i materacy przeciwo-  
doleżynowych. Wyposażenie stacji w sprzęt rehabilitacyjny pochodzi z darów, od niemieckiego „Caritasu” w Freiburgu. Przewidziane są kolejne dostawy darów - dzięki nim jemielniccy „Caritas” wzbogaci się o dodatkowe ilości sprzętu.

Planowane jest również zatrudnienie drugiej pielęgniarki, i przydział jeszcze jednego samochodu - osobowego volkswagena. Umożliwi to objęcie opieką bezpośrednią wszystkich potrzebujących pomocy „caritasowych” pielęgniarek.

Zainteresowanie i potrzeby - mówi B. Pacholek - są obecnie większe od naszych skromnych możliwości.

Beata Pacholek przed podjęciem pracy w jemielniczej stacji opieki „Caritas” pracowała jako pielęgniarka w Zespole Opieki Zdrowotnej. Przed przejściem do „Caritasu” zapoznana się z zakresem obowiązków.

- Tu, w stacji mam możliwość bezpośredniej pracy z podopiecznymi, ludźmi chorymi, najczęściej pozbawionymi możliwości fachowej opieki ze strony rodziny. A najważniejszy w naszej pracy jest uśmiech chorego, jego wdzięczność i zadowolenie. Liczy się to, że jesteśmy potrzebni. (br.)



## MYŚLA O DZIECIACH

W czerwcu br. - podobnie jak w minionym - Ośrodek Pomocy Społecznej w Jemielnicy planuje organizację festynu dla dzieci z okazji Dnia Dziecka. Ubiegłoroczna impreza dla najmłodszych spotkała się z dużym zainteresowaniem, przyciągnęła wielu uczestników, nie tylko najmłodszych. Była okazją do wspólnej zabawy.

Organizowanie tej imprezy możliwe jest tylko dzięki finansowemu i merytorycznemu wsparciu sponsorów. Liczy na pomoc miejscowych przedsiębiorców, usługowych i placówek kulturalnych. Dzięki niej zorganizowana zostanie loteria fantowa dla sfinansowania nagród rzeczowych dla zwycięzców planowanych konkursów rekreacyjno - sportowych itp.

Dochód uzyskany z festynowych imprez przeznaczony zostanie na zorganizowanie wypoczynku dla dzieci szczególnie doświadczonych przez los - z rodzin patologicznych, o niskich dochodach oraz dotkniętych nieuleczalną chorobą. Wasza pomoc może sprawić najmłodszemu wielką radość, niech nagrodą dla wszystkich sponsorów będzie pogodny, bez troski uśmiech dziecka. Sądzimy, że nasz apel spotka się z życzliwym zrozumieniem wszystkich, którzy gotowi są wesprzeć nasze działania.

## WYKORZYSTAĆ LOKALNE INICJATYWY



Rozmowa z Antonim Drzygłą - przewodniczącym Rady Gminy w Jemielnicy.

- Jaka jest obecna Rada, jak ocenia Pan Przewodniczący radnych?

- W zdecydowanej większości radni uczestniczą w posiedzeniach organów Rady, są świadomi obowiązków jakie wynikają z ich funkcji, są rzeczywistymi reprezentantami swoich wyborców. Radni przejawiają dużą aktywność - zgłaszają wiele wniosków, mówią o bolączkach i problemach lokalnych społeczności. Nie ma w naszej Radzie Gminy grup reprezentujących partykularne interesy, nie występują podziały, jest to potwierdzeniem dla nas wszystkich, że szeroko rozumiany interes gminy jest najważniejszy.

- Jak układa się współpraca na linii Zarząd - Rada Gminy?

- Pomyślnie, skupiamy się na rozwiązywaniu najistotniejszych dla gminy zagadnień. Biorę udział w każdym posiedzeniu Zarządu oraz w zebraniach wiejskich, to pozwala na lepsze poznanie całej gminy, jej problemów, bolączek i środowiskowych. Naszym nadrzędnym celem jaki sobie postawiliśmy jest przybliżenie gminy do miasta. Inaczej mówiąc - mieszkańcy poszczególnych miejscowości muszą dążyć do takich udogodnień z których korzystają mieszkańcy miast.

- Z realizacji których zadań w tej kadencji byłby Pan najbardziej zadowolony?

- Po cichu marzymy o gazyfikacji, podejmowane będą działania na rzecz budowy obwodnicy, dla odciążenia drogi prowadzącej do Strzelec i Zawadzkiego. Oddzielnym problemem jest sprawa oczyszczania ścieków i nieczystości płynnych. Rozwiązania wyma-

gają problemy związane z funkcjonowaniem placówek oświatowych w gminie. Podjęliśmy wstępne działania na rzecz modernizacji i remontu bazy szkolnej. Przed tymi i innymi problemami nie da się po prostu uciec, trzeba im wyjść naprzeciw.

- Gdyby pokusić się o krótki bilans czteroletniej kadencji - jaka byłaby jej ocena?

- Udało nam się przeprowadzić telefonizację naszych wsi. To mamy już za sobą. Środki finansowe, jakie pozostały na koncie Społecznego Komitetu telefonizacji - zgodnie z umową z Telekomunikacją Polską SA - są wliczone w ceny impulsów. Dlatego jesteśmy jedną gminą w kraju, gdzie koszt jednego impulsu telefonicznego wynosi abonenta 6 groszy.

Mogę powiedzieć, że miniona kadencja była pomyślna - budujemy halę gimnastyczną w Jemielnicy, to jedno z dużych przedsięwzięć inwestycyjnych. W dalszych planach - modernizacja jemielniczej szkoły. Dwa lata temu zakończyliśmy remont jednego budynku szkoły w Piotrowcu, w przyszłym roku zamierzamy przystąpić do remontu drugiego obiektu szkolnego. Zakończyliśmy remont hali w Piotrowcu, służy ona młodzieży na zajęcia z wychowania fizycznego. Kiedy zakończymy prace inwestycyjne w szkołach pomyślimy o wygospodarowaniu środków na zakup sprzętu i pomocy dydaktycznych, chcielibyśmy urządzić i wyposażać w szkoły pracownie komputerowe.

- Nie bez znaczenia w tych działaniach są ludzie, ich postawy.

- Bez ludzi nie zrobilibyśmy wiele. Jako jedni z pierwszych w kraju przeznaczaliśmy część środków w budżecie do podziału na poszczególne sołectwa. To pozwala na wykorzystanie lokalnych inicjatyw mieszkańców, ich zaangażowanie i pracę na rzecz miejscowości w której mieszkają, dzięki temu zakres wykonanych prac jest większy. W ubiegłym roku ogłosiliśmy konkurs pod nazwą „Piękna wieś”. Sądzę, że to zmotywuje mieszkańców poszczególnych wsi w naszej gminie do pracy na rzecz poprawy estetyki. Chodzi nam o to, aby nasze życie było łatwiejsze przyjemniejsze. Praca na rzecz swojej miejscowości jest pracą dla siebie.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Ryszard Nowak



## NA ŚLUBNYM KOBIERCU



Rozmowa z Brygidą Piontek - kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego w Jemielnicy.

- Udzielanie ślubów nowożeńcom to tylko jedna z wielu czynności wchodzących w zakres pracy Urzędu Stanu Cywilnego.

- Tak, prowadzimy ewidencję urodzin na naszym terenie, wydajemy odpisy aktów urodzenia, ślubów, zgonów. W USC prowadzi się księgi stanu cywilnego, dokonuje wpisów o rozwodach, załatwia formalności związane ze zmianą imion i nazwisk oraz inne czynności biurowe.

- Co odczuwa pracownik USC uczestniczący w ceremonii zawarcia małżeństwa - tremę, skrzepowanie niecodzienną sytuacją?

- Zawsze towarzyszy odrobina tremy, każdy ślub przeżywam inaczej, to jednak jaki nastrój panuje w sali ślubów zależy przede wszystkim od nowożeńców, nieraz ich gości biorących udział w ceremonii.

- Czy pamięta pani sytuacje niecodzienne, nieoczekiwane zdarzenia w czasie udzielania ślubu?

- Tak, kiedyś panna młoda pod wpływem emocji była tak przejęta sytuacją, że nie potrafiła wypowiedzieć słów przysięgi. Dopiero interwencja matki spowodowała, że wszystko skończyło się dobrze. Miłe wspominałam ślub udzielony głuchoniemej parze, w której uczestniczył tłumacz języka migowego. Był to bardzo wzruszający ślub.

- Czy wydarzył się w okresie pani pracy na tym stanowisku przypadek niestawienia się panny lub pana młodego na własny ślub?

- Nie, na szczęście nie było takiego

przypadku. Ostatnio bardzo długo czekaliśmy na przybycie pana młodego. Było wielu gości, narastało zniecierpliwienie obecnych, a potem okazało się, że pan młody pomylił USC i zamiast do nas pojechał do Urzędu w Zawadzkiem.

- Jak przeżywają nowożeńcy ślubną ceremonię?

- Nastrój jest podniosły, często nowożeńcy są stremowani, śpią, bywa, że niektórym pod wpływem emocji trzęsą się ręce. Nastrój w dużej mierze zależy od gości. Miałam już sytuację, kiedy goście byli bardzo rozbawieni, a ja musiałam zachować powagę.

Bywa, że w czasie składania przysięgi nowożeńcy mają łzy w oczach. Zdarzył się też przypadek, że składający przysięgę pan młody rozplakał się.

- Czy udzielanie ślubów jest czynnością przyjemną?

- Raczej tak, to bardzo miłe chwile, chociaż czasem nieco trzymające w napięciu. Przyjemnie jest gdy przed urzędnikiem stanu cywilnego staje dwoje zakochanych w sobie, pełnych ufności i nadziei na przyszłość.

- Czy te ich marzenia spełniają się?

- Myślę, że najczęściej tak. Potem spotykam ich na ulicy, widzę na spacerze z małymi dziećmi. Zawsze, gdy docierają do mnie informacje o rozwodzie pary, której kiedyś udzielałam ślubu miewam dziwne odczucia, jakiś uraz, niesmak pozostaje.

- Ilu ślubów udzieliła pani dotychczas?

- Około trzystu, w ciągu roku kalendarzowego udzielałam ich około czterdziestu.

- Czy po wejściu w życie postanowień konkordatu ilość ślubów cywilnych zmniejszy się?

- Nie sędzę, wielu młodych z którymi rozmawiałam mówi, że chcą mieć dwa śluby - kościelny i cywilny. Śluby w USC stały się już tradycją, to przyjemne przeżycie, każdy ślub - kościelny i cywilny ma swój niepowtarzalny urok i nastrój. Pozostawia na trwałe niezapomniane przeżycia, takie które pamięta się przez całe życie. Dlatego więc mieliby zrezygnować z części tych przeżyć.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:  
R. Nowak

## W TEN WIELKANOCNY CZAS

**Jak spędzę święta - o to zapytałśmy uczniów klas siódmych Szkoły Podstawowej w Jemielnicy.**

**Adam Baliński:**

- Święta spędzę w domu, nikt do mnie nie przyjedzie. Na pewno niczego nie będę robił.

**Beata Krupa:**

- Pomogę w przygotowaniu świąt, pomogę piec świątecznego mazurka, wybiorę się na spacer z przyjaciółmi, będę czytała gazety.

**Andrzej Lechowicz:**

- Zamierzam tylko jeść i leniuchować. Trochę pomogę mamie, poczytam książkę.

**Izabela Piontek:**

- Pomogę w przygotowaniu świątecznych pisanek, przy pieczeniu mazurka, pójdę do kościoła. Odwiedzę rodzinę, a oni też do nas przyjdą. Chcę czytać książkę "Tajemnicza wyprawa Tomka" oraz czasopiśmie.

**Marcin Szolke:**

- Święta w domu, mama przygotowuje z ciasta baranka Wielkanocnego. Po mszy z siostrą poszukamy prezentów od zajączka. Po obiedzie pojedziemy w odwiedziny do babci. Bardzo lubię święta ze względu na nastrój jaki panuje w rodzinie.

**Martyna Kalisz:**

- Pomogę mamie w pieczeniu ciast świątecznych i malowaniu jajek. W poniedziałek na pewno będę uciekała przed chłopcami, którzy będą polewali dziewczęta wodą. Sądzę, że święta będą miłe.

**Grzegorz Grajcki:**

- Będę w domu i u babci. Przed świętami pomogę w domu, posprzątam i coś jeszcze innego zrobię.

**Joanna Nowak:**

- Święta w gronie rodzinnym idę do kościoła. Wybierzemy spacer, chcę trochę poczytać, oglądać ciekawe programy w telewizji. Torba szkolna "pójdzie" do domu.

**Marcin Kachel:**

- Święta w domu. W poniedziałek będziemy polewali dziewczęta wodą, za to dostaniemy kroszki oraz świąteczne smakołyki.

**Beata Pyka:**

- Będę w domu, z rodziną. Czytam książkę "Love story", strą Gosią oraz Justyną wybieram się gdzieś na rowerach, pójdę do kawiarni. Oczywiście przed świętami pomogę mojej mamie, najpierw robotą, potem przyjemnościami. Jedno marzenie - aby te święta były nudne.

**Adam Baliński:**

- W tym roku święta spędzę pewno w domu, nikt do mnie nie przyjedzie. I na pewno nie będę robił.

**Klaudia Ploch:**

- Wielkanoc w domu, przy kuzyni i kuzynka. Z kuzynką zajmę się sprzątaniem, a wieczorem pójdziemy na spacer po Jemielnicy. Nigdzie nie wybierzemy się w niedzielę, z obawy aby nas chłopcy nie polali wodą. Będziemy bawić się w domu, z kuzynkami zagramy w karty. Na drugi rok na święta pojedziemy do Niemiec.

**Tomasz Knapik:**

- Przyjedzie do mnie siostra z Niemiec. Pojedziemy całą rodziną do Dziękowic, brat będzie świętował urodziny, a na drugi dzień ojciec ma urodziny. W śmigi dyngusa będziemy lali wodą na dzieci.





## TRADYCJE WYNIESIONE ZE WSCHODU

**Stefania Bałuch** z Piotrkówki po-  
chodzi z Gródka Jagiellońskiego w by-  
łym województwie łódzkim. Ze swo-  
ich najmłodszych lat pamięta, że za-  
wsze przed świętami było wiele krzą-  
tyny w domu. Już w tygodniu po-  
przedzającym święta przystępowało  
do wielkiego sprzątania. Mama w  
tym czasie, gdy przyszły ciepłe wio-  
enne dni zajęta była pracą w przy-  
wotnym ogródku, w domu **Stefania**  
krzątała ze swymi dwiema siostra-

mi. W okresie 40-dniowego postu nie  
mogło być jeść potraw mięsnych.  
Nie gotowało się z mielonych zia-  
n konopi, do tego dodawano zaciera-  
ny trochę masła. Robiono też gołąb-  
ki z ziemniakami. Ścisły post  
obowiązywał w Wielkim Tygodniu.

W czwartę i piątek mama piekła  
święteczne ciastka, w foremkach o  
różnych kształtach. W Wielką Sobotę  
wypiekała święteczne babki  
z żółtym z rodzynkami. Tradycyjną  
babe święteczną robiło się z maki  
żółtej, do tego dodawano jajka,  
sól, tłuszcz, rodzynki.

Pisanki barwiono w wygotowanych  
kuchach cebuli, mama kupowała też  
owinki do jajek. Siostry ładnie rysow-  
ały, na barwnych jajkach powstawały  
różne wzory. Już na dwa tygodnie  
przed świętami było świąteczne. Mie-  
liśmy też w drewnianych ka-  
dach, potem szynki kielbasy i boczek  
wieszano na belce, na  
drzewie.

Do spowiedzi szliśmy już w cza-  
rekolekcji Wielkanocnych. W  
Wielką Sobotę święcono ogień i  
Grób. Już w Wielki Piątek w kościele  
był Boży Grób. Do kościoła mieliśmy  
drogę - siedem kilometrów. W Wiel-  
ką Sobotę dzieci z koszyczkami, w  
których były pisanki, kawałek kielba-  
siki, soli, świętecznej babki szły  
do kościoła, aby je poświęcić. - To była

dla nas wielka uciecha - wspomina  
**Stefania Bałuch**.

Rano w pierwszy dzień Wielkano-  
cy siadaliśmy do uroczystego śniada-  
nia. Przy stole gromadzili się wszy-  
scy domownicy. Najpierw była modli-  
twa, potem dzielenie się jajkiem i ży-  
czenia. Na obiad mama gotowała ro-  
sół z kury z makaronem, była pieczo-  
na gęś lub pieczeń wieprzowa, ale po  
obfitym śniadaniu nie każdy z nas miał  
ochotę na obiad.

Dzieci miały największą uciechę w  
Poniedziałek Wielkanocny. Śmigus -  
Dyngus - to dla nich była prawdziwa  
fajda, żadnej pannie chłopcy nie  
„przepuścili”. W drugi świąteczny  
dzień szliśmy z wizytą do znajomych,  
albo goście przychodzili do nas.  
Pierwszy dzień świąt był świętem ro-  
dzinnym - spędzaliśmy w gronie tylko  
najbliższej rodziny.

Moje święta są obecnie takie same  
jak za dawnych, dziewczęcych lat -  
mówi pani **Stefania**. Kiedy dzieci  
przyjadą z rodzinami - muszę im piec  
święteczne babki z rodzynkami - bar-  
dzo je lubią. Przepadają za nimi rów-  
nież moje wnuki.

## ŚLĄSKIE TRADYCJE WIELKANOCNE

- Dla nas jedną z tradycji bardzo  
popularną w naszych stronach mó-  
wią **Adelajda Głowania** i **Gertruda**  
**Niemiec** z Jemielnicy - jest święce-  
nie w kościele na sumie w niedzielę  
palmową gałązek z palmy i orzecha  
laskowego. Z tego robiliśmy krzyży-  
ki. Z krzyżykami szliśmy na pole w  
Wielki Piątek, i te krzyżyki zostawić  
należało na polu, aby były dobre uro-  
dzaje. Krzyżyki wystawiało się też na  
oknie w każdym pokoju. Ta tradycja  
przetrwiała do dziś, ale pamiętają o  
niej tylko starsi.

W Wielki Czwartek była adora-  
cja w kościele, w ciemnicy. W dro-  
dze powrotnej z kościoła mieszkań-  
cy szli na pola z krzyżykami, musia-  
ły być one zaniesione tam przed  
wschodem słońca.

W Wielki Piątek rano w kościele  
odbywało się nabożeństwo, wieczó-  
rem adoracja Krzyża. W tym dniu  
obowiązywał ścisły post.

W wielką sobotę również należa-  
ło iść przed południem do kościoła  
na nabożeństwo, a potem gospody-  
nie piekły kołaczki świąteczne z se-  
rem, makiem a najczęściej z posyp-  
ką. Przepis na tradycyjny śląski ko-  
łacz: 80 dkg mąki, 20 dkg smalcu lub  
innego tłuszczu, 0,5 l mleka, 20 dkg  
cukru, 3 jajka, 10 dkg drożdży. Po-  
sypka: Mąka, 3 kostki masła, 75 dkg  
cukru, żółtka z 3 jajek, cukier wani-  
liowy, wiórki kokosowe.

W pierwszy dzień Wielkanocy  
wierni przychodzili na procesję z Bo-  
żego Grobu, która obchodziła plac  
kościelny, a następnie odprawiana  
była uroczysta msza św. Po powro-  
cie do domu gospodynie gotowały  
obiad. Na obiad był rosół z makaro-  
nem, nazywany nudelsupą, kluski,  
czerwona kapusta, gęś albo kaczka,  
rolady i kompot z dyni (z bani).

W pierwszym świątecznym dniu  
nie było żadnych zabaw - wspomina-  
ją **Adelajda Głowania** i **Gertru-  
da Niemiec**. Nieczynne były gospo-  
dy, nikt nie chodził odwiedzać krewn-  
ych. W drugim świątecznym dniu  
największą uciechę młodym sprawiał  
śmigus - dyngus. Wodą polewano się  
prosto z wiader, nikt się obrażał. (r)



## ŚLĄSKOŁ GOŁDKA

### Sztefa - najfajniejszy marzanna

Wrejszcie, nadejszła wiosna. Jol  
Rainhold i bardzo lubiam wiosna i kie-  
dy stopi się już tyn pieronski śnieg to  
się cieszą jak małe dziecko. Bieram  
wtedy gumofce i skoczam po kalu-  
żach jak gupi, aż mi się znudzi.

Roliz zech szol do Hejdl (mojy  
dziolchy), patrzam na szid kolo domu,  
a tam pisalo tak: "Wszystkich chyn-  
nych zaproszomy na konkurs najpiyk-  
niejszy marzanna, flory lodybyndzie  
się 24.03. o godzinie 15,00 w Kibel-  
wicu. Chynnych zaproszamy". Ani  
żechnie wloz do mojy dziolchy jyno  
od razuzech się wrocil do dom. W  
chalple wroiz z mojym brackiem przy-  
gotowqali my się do tego konkursu.  
Kiedy byli my już gotowi, muter nols  
pobogostawila i my poszli.

W Kibelwicu na Czornym Wzgo-  
rzu bola już całol wiejs. Ked sołtys  
wrzaszol "start", to zaczęli my robić ma-

rzanny. No i wtedy jeden z uczestni-  
kow, bol to chyba Jozek Keczup z  
domu Pomidor, popchnol naszol ma-  
rzanna i się całol rozwalola. Ale An-  
tek, mój brat, wcale się nie znerwo-  
wał, bo bola tam jego dziolcha Sztefa  
i wpold na bombowy pomys.

Ta jego dziolcha to mol take wosy  
choćby się tydzin nie czesola, a czor-  
not je choćby się miesiąc nie mola.  
Chodzi to ubrane nie lepij od marzan-  
ny, wiyc my jom wzyli. Zeby się syn-  
dzia nie skapnol, to my jyj napchali  
do rynkolow slomy i ustawyli nieru-  
chomo. Prawie my skończyli, kedy  
wrzasnyli "stop".

Ale loba z brackim za gryfny wy-  
gląd łoczimali my i miejsce. Swynto-  
wali my chyba 2 dni, ale jol z tego nic  
nie pamiyntom.

Agnieszka Szmatola

## CHRYSTUS

### ZMARTWYCHWSTAŁ - ALLELUJA

(dok. ze str. 1)

Trudna lekcja. Nie mogłem od  
razu

Lecz nauczę się... po pewnym  
czasie...

Proszę Zostaw mnie na drugie  
życie

Jak na drugi rok w tej samej kla-  
sie.

(Julian Tuwim, Nauka)

Ile razy chciałoby się powtarzać te  
słowa poety. Choć zmartwychwstanie  
przeżywamy co rok. Szansę mamy  
tylko jedną. Nazywa się ona zmar-  
twychwstanie.

Na radosne Święta Zmartwych-  
wstania Pańskiego życzyć wszystkim  
mieszkańcom naszej pięknej jemiel-  
nickiej Gminy radości płynącej od  
Zmartwychwstałego Chrystusa; pogo-  
dy ducha i odkrycia na nowo tej praw-  
dziwej, jedynej miłości, która jest zdol-  
na pokonać śmierć.

I jedno wiemy tylko. I nic się nie  
zmienia

Śmierć chroni od miłości, a miłość  
od śmierci.

(Jan Lechoń, Pytasz)

Ks. Proboszcz z Jemielnicy

## KOŁO

### PEŁNE ŻYCIA

W latach poprzednich Koło Go-  
sposyń Wiejskich w Jemielnicy było  
organizacją, która skupiała kilkadzie-  
ni mieszkanek. Tu zawsze coś cie-  
płego działo się - wspominają byłe  
członkinie KGW - raz w tygodniu, w  
piątek odbywały się spotkania pań  
z kawą i ciastkami, które panie  
wносиły na spotkania. Dyskutowa-  
ły o sprawach związanych z proble-  
mami domowymi, wychowywaniem  
dzieci itp.

Pod patronatem KGW działał ze-  
łt prowadzony przez Agnes Gra-  
Organizowane były wycieczki dla  
członkin. Panie brały aktywny udział  
we wszystkich wiejskich imprezach  
kulturalnych. Warto by do tradycji  
wrócić, może zawiąże się grupa  
podrym, która pokusi się o wzno-  
wie działalności Koła. Spróbować  
to, w Jemielnicy jest wiele miesz-  
kanek, które chętnie spotkałyby się od-  
 czasu do czasu na wspólnej pogo-  
bie przy kawie.





## MUZYCZNY FESTIWAL

2 lutego br. w Szkole Podstawowej w Jemielnicy odbył się I Szkolny Przegląd pn. "Szukamy młodych talentów - Jemielnica '98". Wzięło w nim udział 38 uczestników w różnych kategoriach. Odbyły się występy solistów, duetów, instrumentalistów. Organizatorem przeglądu był A. Jarzębski nauczyciel muzyki.

## OGŁOSZENIE

**Zarząd Gminy w Jemielnicy ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości zabudowanej i niezabudowanej.**

I. działka nr 641 km. 3 o pow. 0,1958 ha przy ulicy Wolności 23 zapisana w księdze wieczystej nr. 40134 obręb Gąsiorowice, cena wywoławcza wynosi 60.000,00 zł. Działka ta w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budownictwo zagrodowe. Zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, budynkiem gospodarczo - garażowym. Posiada pełne uzbrojenie.

II. działka nr. 640 km. 3 o pow. 0,2350 ha przy ulicy Wolności zapisana w księdze wieczystej nr. 40134 obręb Gąsiorowice. Działka ta w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego cena wywoławcza działki wynosi 2.000,00 zł

III. Działka nr. 2770 km. 4 o pow. 0,0700 ha przy ulicy Wspólnej zapisana w księdze wieczystej nr. 36407 obręb Jemielnica, cena wywoławcza wynosi 7.000,00 zł.

IV. Działka nr. 2769 km. 4 o pow. 0,0633 ha przy ulicy Wspólnej zapisana w księdze wieczystej nr. 36407 obręb Jemielnica, cena wywoławcza wynosi 6.500,00 zł.

V. Działka nr. 2768 km. 4 o pow. 0,0494 ha przy ulicy Wspólnej zapisana w księdze wieczystej nr. 36407 obręb Jemielnica, cena wywoławcza wynosi 5.000,00 zł.

Działki te w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Termin rozpoczęcia zabudowy wynosi 2 lata, a zakończenia budowy 5 lat. Działki te są uzbrojone.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1998 r. o godz. 14.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Jemielnicy przy ul. Strzeleckiej 67 (pok. nr. 5 budynek nr. 1).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, które zostanie wliczone w cenę nieruchomości. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Jemielnicy przy ul. Strzeleckiej 67 do dnia 24 kwietnia 1998 r. do godz. 13.00.

Wadium należy wpłacić na każdą działkę oddzielnie. Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika przetargu od zawarcia aktu notarialnego.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne. Zarząd Gminy w Jemielnicy zastrzega sobie prawo odwołania bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Jemielnicy przy ul. Strzeleckiej 67 (pok. nr. 3 budynek nr. 2).

## SZKOLNA GAZETA

Już piąty rok uczniowie Szkoły Podstawowej w Jemielnicy wydają gazetę "Owslanka", której tytuł został zaczerpnięty od "wykwintnej" potrawy, którą rodzice dokarmiają swoje pociechy, aby zdrowo rosły. Zresztą nawet Clint Eastwood w filmie "Bronco Billy" mówił: "Dzieci, jedzcie owsiankę i będziecie dobrymi kowbojami". Obecni redaktorzy to uczniowie kl. VI - VIII. W gazecie można przeczytać o tym co wydarzyło się w szkole, wywiady z ciekawymi ludźmi lub portret słowem malowany, felieton, opowiadanie po polsku i w gwarze ślą-

skiej. Poznać można też opinie uczniów na określone tematy. Jest humor i krzyżówka z nagrodami.

W 1995/96 gazeta brała udział w konkursie "Czasopisma uczniów zorganizowanym przez redakcję "lonistyki".

Interesują nas szkolne gazety, dawane przez uczniów innych szkół, nawet z tak odległej miejscowości Swidwin, który wydaje "Waszą Budę". Mamy nadzieję, że w przyszłości dzienni opracowywać naszą gazetę na komputerze.

Danuta Ro

## WALENTYNKI

Tradycyjnie już rokrocznie w naszej jemielnickiej szkole organizowany jest walentynkowy bal. Bal poprzedziły wielkie przygotowania, między innymi musieliśmy wykonać dekorację, wykonać serduszka i pomyśleć o strojach. W czasie balu odbywały się imprezy towarzyszące. Uczniowie mogli skorzystać z porady wróżki, kosmetyczki, fryzjera. Każdy otrzymał walentynkowe serduszko. Cały czas

czynna była kawiarenka, z dużym wyborem dań i napojów. W trakcie balu odbywały się konkursy z nagrodami, można było zrobić sobie zdjęcie. W przygotowanie imprezy wzięło się do pomocy ośmiu nauczycieli. Uczniowie na pytanie o wrażenia z balu odpowiadali: - Było super, towar mogły tylko ci, którzy nie przyszli na bal.

Alfreda Jag



## PRZECIWDZIAŁAĆ I POMAGAĆ

11 sierpnia 1997 r. na sesji Rady Gminy powołana została Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jemielnicy, w grudniu ub. r. dokonano częściowych zmian w jej składzie. Komisja ta działa w składzie: **Werner Małek** - wójt (przewodniczący komisji), **Barbara Fedyczkowska** - pracownica UG (sekretarz komisji), członkowie: **ks. Alojzy Plechota** - proboszcz parafii w Piotrowce, **Marek Błazewski** (policjant), **Małgorzata Dobrowolska** (pedagog szkolny) i **Maria Czyż** - kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej.

Do najważniejszych zadań komisji należy:

- opracowywanie projektów i planów rocznych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, proponowanie zmian i realizacja wynikających z niego zadań,
- czynności kontrolne w odniesieniu do przestrzegania zasad sprze-

daży, podawania i sprzedaży napojów alkoholowych, opiniowanie zezwoleń i usytuowania punktów sprzedaży alkoholu na terenie gminy.

- opiniowanie o wydanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu w przypadku przestrzegania zasad jego sprzedaży.

- podejmowanie działań na rzecz leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych od alkoholu, pomoc członkom rodzin alkoholików, kierowanie na dani i leczenie w zakładach leczenia odwykowego,

- analizowanie problemów alkoholowych na terenie gminy, składanie sprawozdań Radzie, współdziałanie z innymi organizacjami i instytucjami w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych.

Do spraw związanych z tą problematyką nawiążemy w kolejnym numerze naszej gazety.



# TERMINARZ ROZGRYWEK

## II liga juniorów, grupa II

**I kolejka - 14.04. godz. 15.00**

Skalnik Tamów Op. - LZS Daniec  
Unia II Kędzierzyn - Otmęt Krapkowice  
LZS Stradunia - LZS Jaryszów  
MKS Gogolin - LZS Jemielnica  
LZS Stradunia - LZS Jaryszów

**II kolejka - 19.04. godz. 11.00**

MKS Gogolin - Skalnik Tamów Op.  
LZS Jemielnica - Piomar Przywory  
LZS Góraźdże - Budowlani Strzelce Op.  
LZS Nowy Dwór - Pionier Strzelce Op.  
Unia II Kędzierzyn - LZS Stradunia

**III kolejka - 26.04. godz. 11.00**

Skalnik Tamów Op. - Otmęt Krapkowice  
LZS Daniec - LZS Jaryszów  
Unia II Kędzierzyn - Victoria Żyrowa

LZS Stradunia - LZS Nowy Dwór  
Pionier Strzelce Op. - ZKS Góraźdże  
Budowlani Strzelce Op. - LZS Jemielnica  
Piomar Przywory - MKS Gogolin

**VI kolejka - 3.05. godz. 11.00**

Piomar Przywory - Skalnik Tamów Op.  
MKS Gogolin - Budowlani Strzelce Op.  
LZS Jemielnica - Pionier Strzelce Op.  
ZKS Góraźdże - LZS Stradunia  
LZS Nowy Dwór - Unia II Kędzierzyn  
Victoria Żyć - LZS Daniec

**VII kolejka - 10.05. godz. 11.00**

Skalnik Tamów Op. - LZS Jaryszów  
Otmęt Krapkowice - Victoria Żyrowa  
LZS Daniec - LZS Nowy Dwór  
Unia II Kędzierzyn - ZKS Góraźdże  
LZS Stradunia - LZS Jemielnica  
Pionier Strzelce Op. - MKS Gogolin  
Budowlani Strzelce Op. - Piomar Przywory

## Wyniki

### klasa wydzielona

(z dnia 29.03.1998 r.)

LZS Obrowiec - LZS Staniszcze Wielkie  
2:2

HKS Stal Zawadzkie - MKS Unia Kolonowskie  
3:3

LZS Łowkowice - LZS Kielcza  
1:2

LZS Piotrówka - LZS Rozmierka  
3:1

LZS Jemielnica - LZS Jaryszów  
1:1

LZS Stary Ujazd - pauzował

## LZS PIOTRÓWKA

### - LZS ROZMIERKA

3:1

Merkel, Janowski, Kałuża, Kotodziej, Galas, Muszkiet, Mendla, Głowania, J. Łagiewka, M. Łagiewka, Noga, (Górecki, Kiwka, Horoszczak).

Trzy bramki strzelił Noga, wyróżniła się cała drużyna wykazując dużą ambicję i zaangażowanie.

## LZS JEMIELNICA

### - LZS JARYSZÓW

1:1

LZS Jemielnica: Jankowski, T. Szmatoła, Wycisło, Woźnica, P. Szmatoła, Mateja, Britner, Kubilas, Krawiec, Pieter, Szymoś, zmiany - Mateja, Donat.

Bramkę strzelił Krawiec, mecz nie był porywającym widowiskiem, typowa walka o punkty, podział punktów sprawiedliwy. Bardzo dobry mecz rozegrał bramkarz Jankowski który już do przerwy obronił trzy strzały w wiadomy sobie tylko sposób.

29.03 zainaugurowała rozrywkę rewanżowej rundy 1997/98 piłkarska wojewódzka II liga juniorów.

## LZS JEMIELNICA

### - ZKS GÓRAŻDŻE

5:3

Mecz bardzo dobry, szczególnie w wykonaniu młodych piłkarzy z Jemielnicy, którym punkty są bardzo potrzebne. Wyróżnił się Piotr Szmatoła dobrą intencją podbramkową. Dobry mecz rozegrali również pozostali strzelcy bramek.

## TURNIEJ SZACHOWY

4 lutego br. w Szkole Podstawowej w Jemielnicy odbył się II Szkolny Turniej Szachowy, w którym udział wzięło 17 chłopców z klas VI - VIII. Turniej rozgrywany był systemem każdy z każdym, po uprzednim losowaniu miejsc przy stolikach. Po ośmiu partiach prowadzenie objęli z równą ilością punktów Marcin Kusz i Joachim Majnusz. W ostatniej, dziewiątej partii zwyciężył Marcin. O trzecie miejsce w dogrywce walczyli Marcin Stanuch i Paweł Szymeczek, co świadczy o wielkich emocjach i wyrównanym poziomie turnieju. Brązowym medalistą został Marcin. Oprócz dyplomów zwycięzcy otrzymali nagrody. Sędzią głównym turniejowych zmagani był Karol Pieter - dyrektor szkoły.

Mariola Pyka

## PIŁKARSKA

### KADRA

### ZEKA

14 kwietnia 1998 r. na boisku LZS w Jemielnicy odbyły się eliminacje gminne w ramach cyklu "Piłkarska Kadra Cześć". Spotkały się drużyny ze szkół w Jemielnicy i Piotrowie. Po emocjonalnym i ciekawym spotkaniu wygrała drużyna z Jemielnicy 3:0 (do przerwy 0:0). Opiekunem drużyny z Jemielnicy jest Mariola Pyka nauczycielka wychowania fizycznego. Zwycięska drużyna grała w składzie: Adrian Bryś - kapitan, Rafał Pyka - bramkarz, Tomasz Kus, Dawid Konieczny, Marcin Dzieroń, Kamil Noga, Grzegorz John, Michał Rupacz, Piotr Niechaj, Marcin Pyka, Piotr Paździor, Marek Krzysztof Krawiec, Robert Łukasz Swierzy.

Bramki strzelił: Piotr Niewiem - 2, Tomasz Kus - 1. Zwycięska drużyna 15 kwietnia br. wystąpi w zawodach rejonowych, które odbędą się w Szymiszowie.

Przed rewanżową rundą sezonu 1997/98 w dniu 15.03.98 odbyły się mecze na szczeblu podgminnym strzeleckiego nowej edycji Ogniska Polskiego.

## LZS JEMIELNICA

### MKS STAL I ZAWADZKIE

6:0

Bardzo dobry mecz drużyny z Jemielnicy, szybki i duże zaangażowanie graczy naszych zawodników. Chociaż zawodnicy z Zawadzkiego występowali w klasie "A" na boisku nie można było przeoczyć tej różnicy.

## RASZOWA

### - LZS PIOTRÓWKA

4:1

Mecz jednostronny, piłkarze z Piotrowa przyjechali do Raszowej w bardzo młodym składzie i nie mieli szans na boisku. Większe doświadczenie piłkarzy z Raszowej zwyciężyło nad młodością i ambicją piłkarzy z Piotrowa.



## OLIMPIJSKI KONKURS

25 lutego br. w Szkole podstawowej w Jemielnicy zorganizowaliśmy konkurs wiedzy olimpijskiej związany tematycznie o ostatnią zimową olimpiadę w Nagano. Wzorowaliśmy przy jego zorganizowaniu na zasadach telewizyjnego turnieju "Jeden z dziesięciu". Uczestnicy wykazali się dużym zasobem olimpijskiej wiedzy. Pytania dotyczyły nazwisk sportowców, wyników w poszczególnych konkurencjach itp. Do finału zakwalifikowali się: Adrian Hajduk (kl. VI a), Marcin Stanuch (kl. VII a) i Damian Wojciechowski (kl. VI c). Laureatem konkursu i zdobywcą głównej nagrody został Marcin Stanuch.

Mariola Pyka  
Wacława Zajdel

## TERMINARZ ROZGRYWEK

### Klasa wydzielona - seniorzy

**III kolejka - 19.04. godz. 16.00**

LZS Obrowiec - LZS Jaryszów  
LZS Staniszcze Wlk. - pauzuje  
LZS Jemielnica - MKS Unia Kolonowskie

LZS Stary Ujazd - LZS Kielcza  
MKS Stal Zawadzkie - LZS Rozmierka  
LZS Łowkowice - LZS Piotrówka

**IV kolejka - 26.04. godz. 16.00**

LZS Łowkowice - LZS Obrowiec  
LZS Piotrówka - MKS Stal Zawadzkie

LZS Rozmierka - LZS Stary Ujazd

LZS Kielcza - LZS Jemielnica  
MKS Unia Kolonowskie - LZS Staniszcze Wlk.  
LZS Jaryszów - pauzuje

**Kolejka V - 3.05. godz. 16.00**

LZS Jaryszów - MKS Unia Kolonowskie  
LZS Staniszcze Wlk. - LZS Kielcza

LZS Jemielnica - LZS Rozmierka  
LZS Stary Ujazd - LZS Piotrówka  
Stal Zawadzkie - LZS Łowkowice  
LZS Obrowiec - pauzuje

**Kolejka VI - 10.05. godz. 16.00**

MKS Stal Zawadzkie - LZS Obrowiec  
LZS Łowkowice - LZS Stary Ujazd

LZS Piotrówka - LZS Jemielnica  
LZS Rozmierka - LZS Staniszcze Wielkie  
LZS Kielcza - LZS Jaryszów  
MKS Unia Kolonowskie - pauzuje



## INWESTYCJE I REMONTY - 1998

W ramach wydatków budżetowych w br. przewidziano środki finansowe na realizację zadań inwestycyjnych i remonty w 1998 r. Do nich należą:

- kontynuacja budowy sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Jemielnicy,



- zagospodarowanie terenu i tzw. mała architektura Szkoły Podstawowej w Jemielnicy,
- wyposażenie sali gimnastycznej,
- opracowanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy,
- budowa mostu "Bokowe",
- inwestycje i remonty w sołectwach,
- remont budynku OSP w Barucie,
- remont budynku "Ruch",
- remont budynku Szkoły Podstawowej w Jemielnicy,
- wymiana ogrodzenia w Przed-

szkolu nr 1 w Jemielnicy (od strony ul. Wiejskiej) z wykonaniem zatoki parkingowej,

- remont elewacji, malowanie stolarki okiennej, rynien, klatki schodowej (Dom Nauczyciela w Jemielnicy),
- remont dachu, rynien, elewacji i okien budynku Szkoły Podstawo-

wej i Przedszkola w Gąsiorowicach,

- remont dachu, rynien, i elewacji (Dom Nauczyciela w Gąsiorowicach),

• wykonanie sanitariatów w budynku Szkoły w Centawie.

• remont ogrodzenia oraz wykonanie robót zabezpieczających zgodnie z wykonaną ekspertyzą starego budynku Szkoły w Piotrówie,

• wykonanie szamba oraz wymiana dwóch okien w Szkole w Wierchlesiu.

Zgodnie z przewidywaniami w 1998 r. z gminnego budżetu na zadania inwestycyjne i remontowe przeznaczony się 2.160.000 zł.

## Wszystko o Monice

Monika Mrówka, to nasza koleżanka z 5a. Mieszka w Jemielnicy na ul. J. Kani 8. Jej rodzeństwo to brat i siostra. Brat ma 8 lat a siostra cztery lata. Jej hobby to komputery. Ze swoją rodziną chciałaby jechać na Hawaje. Lubi słuchać muzyki dance. Na kolację lubi jeść spaghetti lub zapiekanki z serem. Bardzo by chciała się spotkać z piątką wspaniałych dziewczyn, czyli ze "Spice Girls". Język polski jest ulubionym nauczycielem Moniki jest

uczająca j. polskiego pani Bernadeta Oliwa. Jej ulubionymi koleżankami są Ania Szymeczek i Iwona Lipok, natomiast najlepszym kolegą jest Robert Fuhr. W przyszłości chce zostać sekretarką i posiadać samochód marki "peugeot" 406. Koty są ulubionymi zwierzętami naszej koleżanki - Moniki.

Piotrek

Przedruk z gazety „Owslanka” wydawanej przez Szkołę Podstawową w Jemielnicy.

## NAJMŁODSI MIESZKAŃCY

W marcu br. przybyło pięciu mieszkańców. Wśród najmłodszych mieszkańców gminy są cztery dziewczynki (Paulinka, Marta, Weronika i Nikola) oraz jeden

chłopczyk - Mateuszek. W I kwartale br. z ewidencji wymeldowało się sześciu mieszkańców gminy, wpisanych do rejestru meldunków zostało 12 osób.

## JUBILACI

21 marca br. Józef Sklebic - mieszkaniec Jemielnicy obchodził 90 rocznicę urodzin. Z tej okazji przedstawiciele władz gminnych złożyli jubilatowi życzenia dalszych długich lat życia, zdrowia i pomyśl-

ności. 10 kwietnia br. jubileusz 90 -lecia obchodzi również Juliusz Stówik z Jemielnicy. Dołączamy się do życzeń - Dostojnym Jubilatowi radości i zdrowia życzy Redakcja.

## Z WIZYTĄ W URZĘDZU

25 lutego br. uczniowie klasy VIII a na lekcji wiedzy o społeczeństwie wybrali się do naszego Urzędu Gminy. Zostaliśmy podzieleni na trzyosobowe grupy, z których każda miała do zrealizowania trzy określone zadania. Nasza grupa w skład której wchodził Kamil, Dawid i Piotrek otrzymała za zadanie zebranie informacji na temat pobierania opłat za utrzymywanie psa, dowiedzieć się o sposobie załatwiania spraw dotyczących zawarcia związku małżeńskiego i formalności związanych z budową na terenie gminy zakładu przemysłowego. Pan Piotr Pyka sekretarz Gminy udzielił nam niezbędnych informacji związanych z przydzielonymi zadaniami. Jak płać podatek za posiadanie psa - tą sprawą zajął się Piotrek. Dowiedział się, że każdy właściciel psa ma obowiązek uiścić za niego należny podatek u sołtysa lub w Urzędzie Gminy, w terminie do 30 czerwca za dany rok. Dawid dowiedział się, że osoby które chcą zawrzeć związek małżeński mu-

szą przyjść do Urzędu Stanu Cywilnego z dowodami osobistymi i wyciągami z aktów urodzenia. Chłopiec musi ukończyć 21 lat, dziewczyna Muszą oboje zgłosić się do USC, dopiero po upływie miesiąca i jednego mogą zawrzeć małżeństwo.

Następną sprawą była budowa ośrodka przemysłowego. Informację w tej sprawie uzyskał Kamil. Do Urzędu Gminy należy złożyć wniosek z uzasadnionym projektem, jeśli inwestycja może szkodzić środowisku naturalnemu, sprawę bada odpowiednia komisja. W takim przypadku inwestor musi kupić teren przyległy do zakładu.

Po zdobyciu wszystkich informacji, które stanowiły cel naszej wizyty w Urzędzie Gminy wróciliśmy zadowoleni do naszej szkoły. Zadanie, które nam zostało do wykonania zostało zrealizowane.

Piotr Jasica, Dawid Konieski, Kamil I...

(uczniowie kl. VIII a z Jemielnicy)

## NA POGRANICZU CZARÓW

Rozmowa z Krzysztofem Bałuchem - uczniem kl. VIII Szkoły Podstawowej w Piotrówie, iluzjonistą.

- Twoje dalsze plany w tym roku?

- Chciałbym opanować sztukę magii, kłamać przez szybę, ale to wymaga dużo rekwizytów i wcale nie mały pieniążek.

- Jak zaczęła się twoja przygoda z prestidigitatorstwem?

- Było to pięć lat temu, przeczytałem wydanie magazynowe Świata Młodych, tam podano kilka sztuczek z pogranicza magii. Spróbowałem, udało się, to mnie zachęciło do dalszych ćwiczeń. Zaczęłem kupować książki z zakresu prestidigitatorstwa, oglądałem występy profesjonalistów.

- Twój pierwszy numer z pogranicza magii.

- Był to numer ze znikającą chusteczką, wkładało się ją do różka, po dmuchnięciu zniknęła. Po raz pierwszy wystąpiłem publicznie kiedy byłem uczniem klasy szóstej z okazji Dnia Kobiet. To wszystkim bardzo się spodobało, a dla mnie było zachętą do dalszej pracy.

- Ile czasu poświęcasz na swoje hobby?

- Codziennie ćwiczę od godziny do dwóch godzin. Aby przygotować nowy trik potrzeba na to nawet kilka tygodni. To zależy od stopnia trudności. Dobre opanowanie sztuczki sprawia, że czuję się mniej stresowany w czasie występów przed widownią.

- Twoje kontakty z Polskim Związkiem Iluzjonistów - jak się one zaczęły?

- Kiedyś do szkoły przyjechał iluzjonista, koleśdy powiedzieli mi o nim, że zaprezentował niektóre moje "numery", zaproponował aby przyjechał do Wrocławia, do związku. W czasie wakacyjnego sympozjum zaprezentowałem swoje umiejętności przed audytorium prestidigitatorskim, spodobała im się moja prezentacja. Stwierdzili, że mam zdolności i pre dyspozycje w tym kierunku.

- Czy bycie iluzjonistą jest zawodem, czy tylko hobby?

- Zawodowych iluzjonistów jest tylko w kraju kilku. Na przykład Sławomir Piestrzeniewicz - znany iluzjonista z zawodu jest lekarzem. Większość wykonuje inne zawody, a iluzja stanowi ich hobby.



- Twój ideał iluzjonisty?

- David Copperfield - ale taka kłamażeria występy do spraw bardzo dużych pieniędzy, techniki, mistrzostwa, zaangażowania, armii specjalistów.

- Co dalej, twoje plany po ukończeniu szkoły podstawowej?

- Zamierzam uczyć się dalej w Strzelcach Opolskich, a poza tym zajmować się iluzją, choć nadal będę rozwijał swoje umiejętności w tym kierunku. W przyszłości mam jeszcze dużo do nauczenia się, najpierw nauka w szkole średniej.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa z...